NR. 2 LWÓW, 10 LUTEGO 1927 ROK XXVII

OGNISKO

REDAKCJA, ADMINISTR. I EKSPEDYCJA: WE LWOWIE, ULICA PIEKARSKA L. 18 LISTÓW NIEOFRANKOWANYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ. RĘKOPISÓW SIĘ NIE ZWRACA. REKLAMACJE NIEOPIECZĘTOWANE WOLNE OD OPŁATY POCZTOWEJ TELEFON STOW. „OGNISKO" NR 35—39

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

Na podstawie uchwały N. Walnego Zgromadzenia członków Stow. Drukarzy „Ognisko" we Lwowie, z dnia 30 stycznia b. r. Wydział Gł. Stow. rozpisuje niniejszem

KONKURS

NA POSADĘ URZĘDNIKA ADMINISTRACYJNEGO W STOWARZYSZENIU WE LWOWIE

Kandydować mogą tylko członkowie stowarzyszenia. Warunki płacy i pracy ustalone zostaną przez Wydział i zatwierdzone przez N. W. Zgromadzenie. Posada kreowaną jest na razie na jeden rok, jako okres próbny.

Podania należy wnosić na ręce przewodniczącego Stow. w terminie do 23 lutego 1927 r.

Lwów, dnia 9 lutego 1927.

Z. Moszyński sekr. *A. Kusyk* przew.

PODAJCIE DŁOŃ...

Osiem lat minęło w styczniu od pierwszego Zjazdu drukarzy, odbytego w Warszawie, Zjazdu, który połączył drukarzy w Polsce pracujących w jeden Związek.

Osiem długich lat, pełnych walk cennikowych we wszystkich większych miastach w Polsce, osiem lat pracy organizacyjnej, Zjazdów i reorganizacji „Zjednoczenia" na Związek Zawodowy Drukarzy i pokrewnych zawodów.

Związki drukarskie z byłych dzielnic: austrjackiej i niemieckiej, łącząc się ze Związkiem drukarskim w Warszawie, pragnęły postawić ten Związek na wyżynie dorównywującej Związkowi austrjackiemu lub niemieckiemu.

Kraków, Poznań i Lwów przyłączył się bez zastrzeżeń do Związku warszawskiego, gdyż koledzy ci rozumieli nadto dobrze ważność wspólnego Centralnego Związku Drukarskiego, operującego w całym kraju w imieniu wszystkich drukarzy.

Warunki organizacyjne Lwowa i Krakowa z chwilą zakończenia wojny światowej, zmieniły się zupełnie. Straciliśmy łączność z Centralą wiedeńską, z którą zbyt długo byliśmy złączeni, by tak nagle zapomnieć o ważności organizacji Centralnej. Łącząc się więc ze Związkiem warszawskim mieliśmy nadzieję, iż nowa Centrala zastąpi nam Centralę wiedeńską, iż tak jak ona, sprawnie poprowadzi agendy nowopowstałej Centrali, opartej na poważnej ilości organizacyjnie wyrobionych członków.

Zupełnie inny był stosunek kolegów poznańskich. Ci mieli własną organizację, nie opartą o Centralę berlińską. Stowarzyszenie Drukarzy Polskich w Poznaniu założone w r. 1871 miało już swoją tradycję bardzo chlubną, swoją wyrobioną markę organizacyjną, swoich solidarnych członków i unormowany byt samodzielny. Koledzy poznańscy łącząc się ze Związkiem warszawskim mieli na celu przyczynić się do stworzenia silnej Centrali polskiej.

Centrala stała się faktem dokonanym. Rozpoczęła działać i tworzyć Okręgi i Oddziały. W okresie ośmioletnim odbyto 7 Zjazdów, przeprowadzono szereg strejków a równocześnie zabrano się szczerze do opracowania ogólnego Cennika państwowego.

W dalszej pracy twórczej znalazła się jednak przeszkoda. Stosunkowo mała liczba członków Związku zbagatelizowała uchwałę Ogólnego Zgromadzenia, w konsekwencji została wykluczoną z tegoż Związku. Zamiast jednak ukorzyć się przed Organizacją i prosić o ponowne przyjęcie — butnie przystąpiła do założenia odrębnego Związku.

Nastąpiło rozbicie, które do dnia dzisiejszego istnieje, a którego skutki wysoce ujemne dla ogółu drukarzy całej Polski wszyscy na każdym kroku odczuwamy.

Sprawą połączenia obu Związków w jedną całość zajmowały się dotychczas bez przerwy „Wiadomości Graficzne", „Ognisko", Zarząd Związku i Zjazdy.

Mimo, iż Związek wysunął ze swej strony propozycję i warunki połączenia jeszcze przed półtora rokiem — strona przeciwna milczy. Zwleka z odpowiedzią, gdy tymczasem wszyscy na tem cierpią a przedewszystkiem sami koledzy warszawscy, których warunki cennikowe są godne pożałowania.

„Ognisko" apelowało już niejednokrotnie do powaśnionych, zaklinając ich w imię solidarności zawodowej do pojednania się.

Obecnie występujemy ponownie z propozycją nawiązania nici porozumienia. Jeżeli akt ten nie uda się nam — odpowiedzialność spadnie na tych, którzy nie podadzą ręki do bratniej zgody!

Mianowicie proponujemy odbycie wspólnej konferencji przy udziale delegatów Lwowa, Krakowa, Poznania i Łodzi, oraz Zarządu Związku Centralnego, Wydziału warszawskiego i Wydziału Związku z Elektoralnej.

Na konferencji tej Wydział Okręgu warszawskiego i Wydział Związku z Elektoralnej przedstawiłby powody rozłamu i warunki połączenia. Zarząd Związku Centralnego przy udziale delegatów zamiejscowych postanowiłby, na jakich, wspólnie przyjętych warunkach, ma nastąpić pojednanie.

Z obu stron musiałyby być poczynione daleko idące ustępstwa. Wyobrażamy sobie, że gdybyśmy nawet mieli zgodę okupić ofiarami w osobach — od takiej ofiary nie wolno nam się cofnąć! Musimy wszystko zrobić z naszej strony, by połączenie umożliwić.

W Polsce nie może być miejsca na dwa Związki drukarskie. Tylko jeden silny Związek drukarski może nas poprowadzić do wielkiej przyszłości.

Mamy nadzieję, iż koledzy z Elektoralnej zrozumieją dobrze nasze zamiary i chętnie wyciągniętą rękę do zgody pochwycą w swoje dłonie.

Sądzimy, iż propozycja nasza zostanie potraktowaną z pełną rozwagą i że w harmonji i zgodzie pójdziemy odtąd wspólnie ręka w rękę do poprawy naszego bytu i zorganizowania wszystkich drukarzy w Centralnym Związku.

Podajcie dłoń... czekamy!

A. W. Bober

DONIOSŁE UCHWAŁY

W niedzielę, dnia 30 stycznia, odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków „Ogniska" pod przewodnictwem kol. Kusyka.

Na porządku dziennym postawiono sprawy niezwykle ważne i ogół kolegów lwowskich żywo interesujące. Brak własnego regulaminu dawał się wielce odczuwać. Wydział posługiwał się dotychczas regulaminem austrjackim z roku 1917, regulaminem, który bardzo często był niewystarczającym dla nas, z powodu zmienionych warunków pracy zawodowej ustawami państwowemi.

Chcąc anormalność taką na razie usunąć, Wydział „Ogniska" przyszedł do Walnego Zgromadzenia z następującym wnioskiem w tej sprawie:

Austrjacki regulamin związkowy z r. 1917, dotychczas obowiązujący, unieważnia się.

Z dniem 2 stycznia 1927 r., wprowadza się w życie dla członków Stowarzyszenia Drukarzy „Ognisko" regulamin Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce, uchwalony na VIII Zjeździe Drukarzy, z tem jednak zastrzeżeniem, stosownie do statutu „Ogniska", że Walne Zgromadzenie członków „Ogniska" we Lwowie jest najwyższą Instancją, zaś Wydział Główny naczelnym organem wykonawczym.

Wniosek Wydziału został jednogłośnie uchwalony.

Drugą sprawą; którą Wydział przedłożył, to sprawa dalszych wpłat do Funduszu cennikowego.

Przewodniczący przedstawił Zgromadzeniu, iż w myśl ustaw państwowych Stowarzyszenia zawodowe mają prawo przeprowadzać walki strejkowe a tem samem mają możność gromadzenia funduszów na ten cel.

Za czasów austrjackich gromadzenie pieniędzy na Fundusz cennikowy odbywało się konspiracyjnie — dziś znikła obawa, a każde Stowarzyszenie zawodowe może cały majątek obrócić na cele walki cennikowej. W myśl tych wywodów postawił przewodniczący następujący wniosek:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków „Ogniska“, odbyte dnia 30 stycznia 1927 r., postanawia przelać Fundusz cennikowy do funduszu „Ogniska“ z dniem 1 stycznia 1927 r. i funduszu tego więcej odrębnie nie prowadzić.

Wnioskowi temu sprzeciwił się kol. Wernikowski, który zaproponował, by dotychczasowy Fundusz cennikowy odrębnie prowadzić, natomiast zgodził się z wnioskiem Wydziału, by zaprzestać dalszego wpłacania na ten fundusz. Po wyjaśnieniach kol. Kusyka — wniosek kol. Wernikowskiego uchwalono jednogłośnie.

Następnie przedstawił przewodniczący wniosek Wydziału o podwyższenie wkładki do „Ogniska“ o 50 gr. tygodniowo z równoczesnem zniżeniem oprocentowania na bezrobotnych z 6 na 4%. Przyjęto, iż wkładka do „Ogniska“ wynosić będzie 3·50 zł., do Związku również 3 50 zł. Członkowie tylko „Ogniska“ opłacać będą 4·70 zł., członkowie tylko Związku nienależący do „Ogniska“ 3·70 zł. tygodniowo.

Z porządku dziennego przystąpiono do uchwalenia nowych norm zapomóg statutowych i zapomóg nadzwyczajnych (dla bezrobotnych).

W dyskusji przemawiali kol.: Wernikowski, żądając, by skreślić w zapomogach inwalidowych kategorje po 35 i 40 latach, tak by najwyższa zapomoga dla inwalidów wypłacaną była już po zapłaceniu 1560 wkładek (30 lat); Obmiński żądał, by skreślić pierwsze dwie kategorje inwalidów po 5 i 10 latach, a pozostawić tylko po 20, 30 i 40 latach z tem, iż zapomogi wynosiłyby po 5, 6 i 7 zł. dziennie; Nowakowski J., skarbnik, uzasadniał stopniowanie zapomóg co pięć lat; Rosiński i Mosberg popierali wywody kol. Wernikowskiego; Riedl bronił wniosku Wydziału; Tekielak proponował podwyższenie w ostatniej kategorji (40 l.) zapomogi do 50 zł. tygodniowo; Kliszcz przyłączył się do tych wywodów; na wniosek kol. Lubuski zamknięto dyskusję; Burger popierał wniosek kol. Obmińskiego, poczem po odpowiedzi kol. Kusyka i zapewnieniu, iż życzenia kolegów będą przedmiotem obrad Wydziału a ewentualne wnioski zostaną przedłożone rocznemu Walnemu Zgromadzeniu — uchwalono normę zapomóg statutowych w myśl wniosku Wydziału.

Przy wniosku o zapomogach nadzwyczajnych kol. Rudy interpelował, dlaczego zapomóg tych również nie podwyższono. Kol. Nowakowski udzielił cyfrowych wyjaśnień. Kol. Wernikowski sprzeciwiał się zniżeniu oprocentowania, poczem kol. Kusyk zaproponował podwyższenie zapomóg nadzwyczajnych w sześciu kategorjach po 50 gr. dziennie.

Sprawę zalegania z wkładkami poruszył kol. Kusyk, apelując do zebranych, by pilnie studjowali regulamin Związku. Wydział chcąc uregulować sprawę nielicznych wprawdzie zaległości, przychodzi z wnioskiem pozostawienia kolegom czasu do końca lutego na wyrównanie zaległych wkładek. Przyjęto do wiadomości.

Sprawę ustanowienia urzędnika administracyjnego referował kol. Kusyk, który wskazał na konieczność wprowadzenia takiej funkcji w „Ognisku“ z powodu zwiększonych agend Stowarzyszenia przez równoczesną samoistną administrację Okręgiem, w którym od stycznia drukarze osobno są prowadzeni książkowo. Przypomniał, iż jeszcze przed wojną, bo w roku 1911 zajmowano się sprawą urzędnika, a ostatnio, bo przed trzema laty mieliśmy urzędnika w osobie prezesa. W tej sprawie stawia wniosek:

N. W. Zgromadzenie członków „Ogniska“, odbyte w dniu 30 stycznia 1927 r. postanawia utworzenie posady urzędnika administracyjnego w Stowarzyszeniu od 1 marca b. r. Wydziałowi Stow. poleca się opracowanie odpowiedniego regulaminu, określającego prawa i obowiązki urzędnika, oraz ogłoszenie konkursu na tę posadę. Kandydować mogą tylko członkowie Stowarzyszenia. — Narazie posadę tę wprowadza się prowizorycznie na rok, jako okres próbny.

W dyskusji przemawiali kol. Kozak, Kapralski, Nowakowski Józef, Billes, Burger (zgłosił wniosek, by przejść nad tą sprawą do porządku dziennego), Haruch, Wernikowski, Riedl, Englert, Tyślewicz Adam, Zajączkowski, Prokopowicz, Huzar, wkońcu wniosek Wydziału został przyjęty.

Przed zakończeniem obrad, podał kol. Kusyk do wiadomości następujące pismo z Okręgu krakowskiego:

Nadzwyczajne W. Zgromadzenie Związku Zawodowego Drukarzy w Krakowie, odbyte dnia 16 stycznia 1927, wyraża Kolegom lwowskim serdeczne podziękowanie za zachętę do walki i gotowość do jak najdalej idącego poparcia finansowego. Cześć bratniej Organizacji. Za Zarząd Okręgu krakowskiego: *Jan Kożuch*, przew., *Harlender* sekr.

Przy wnioskach i interpelacjach domagał się kol. Tyślewicz Adam, by kolegów inwalidów zapraszać zawsze na uroczystości organizacyjne.

Kol. Maciak interpelował w sprawie wniosków kol. Szczepańskiego (zaliczenia lat wojennych do funduszu inwalidowego); po odpowiedzi kol. Kusyka, iż wniosek w tej sprawie będzie przedłożony rocznemu Walnemu Zgromadzeniu — zamknął przewodniczący obrady.

PAMIĘCI PIERWSZEGO STREJKU

Staraniem Stow. „Ognisko“ odbyła się w niedzielę, dnia 30 stycznia b. r., Uroczysta Akademja Wieczorna ku uczczeniu 57-mej rocznicy pierwszego strejku drukarzy lwowskich.

Uroczystość odbyła się w sali Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, a rozpoczął ją przew. „Ogniska“, kol. Kusyk, krótkiem, lecz głęboko ujętem przemówieniem.

Scena „Gwiazdy“ pięknie udekorowana — na ścianie umieszczono portret przew. komisji cennikowej i kierownika pierwszego strejku — śp. kol. Antoniego Mańkowskiego, ubrany smereką i oświetlony czerwonem światłem. W głębi sceny Chór drukarzy lwowskich w komplecie z prof. A. Kinalskim na czele, na przedzie przew. „Ogniska“ kol. Kusyk w towarzystwie jednego z ostatnich uczestników pierwszego strejku drukarzy lwowskich kol. jubilata Zygmunta Zgodzińskiego, b. długoletniego przew. „Ogniska“ i Zgromadzenia Towarzyszy.

Z portretu patrzały oczy Mańkowskiego na uczestników Uroczystej Akademji. Duch Mańkowskiego cieszył się z pewnością w tej chwili, cieszył się, iż pokolenie dzisiejsze z równą uroczystością obchodzi święto pierwszej walki drukarzy lwowskich, jak równie uroczyście obchodzono to święto za Jego życia.

Ze sceny płynęły gorące słowa zachwytu dla bohaterskiej walki garstki drukarzy z roku 1870, płynęły prorocze słowa wiary w słuszność i konieczność ciągłego pogotowia do pracy organizacyjnej, pracy oświatowej i gotowości wystąpienia w obronie bytu, do walki strejkowej, której nas nauczyli nasi poprzednicy.

Skromnie spoglądał ze sceny kol. jubilat Zgodziński. Zdawało się, iż oczy jego mówiły: „cóż chcecie odemnie — spełniłem tylko swoją powinność“.

Tak jest, jubilat kol. Zgodziński spełnił swoją powinność, ale oprócz tego oddał się w zupełności na usługi „Ogniska“, w którem długie lata pracował dzielnie i wytrwale.

Na Uroczystości znajdował się jedyny przedstawiciel starego pokolenia, żyjący kol. Zgodziński i Duch śp. Mańkowskiego, którego portret umieszczono na scenie.

Dwa pokolenia. Po raz 57 obchodziliśmy uroczystość pierwszego strejku, przekazując naszym następcom obowiązek corocznego urządzania tej uroczystości, gdyż chwila taka jest chwilą nauki dla najmłodszych, chwilą, w której uczymy się solidarności i poświęcenia dla dobra ogółu.

Kilku zaledwie uczestników pierwszego strejku znachodzi się przy życiu. Większość odeszła już w zaświaty, lecz my korzystamy, a nasi następcy korzystać będą z tego, co Oni pierwszym strejkiem nam wywalczyli.

Dlatego obowiązkiem naszym i naszych następców jest czcić zawsze uroczyście rocznicę pierwszego strejku i pamięć tych solidarnych entuzjastów, którzy do walki tej się zerwali.

Po skończonem przemówieniu kol. Kusyka — Chór odśpiewał „Niech żyje nam“ a zebrani na sali żywiołowo powstali z miejsc, by w ten sposób uczcić jednego z uczestników pierwszego

strejku, kol. jubilata Zygmunta Zgodzińskiego.

Następnie Chór odśpiewał Lisiewicza: „Marsz Drukarzy“, Hoffmanna: „Marsz socjalnej demokracji“ i Powiadowskiego: „Wody“.

A gdy umilkły zasłużone oklaski, wygłosiła p. Zofja Żmijewska wiersz kol. St. Szczęścikiewicza: „Kat“. Wiersz pięknie wygłoszony z przejęciem się, zrobił wielkie wrażenie na słuchaczach. Ostra satyra kol. Szczęścikiewicza smagała bez litości, acz zupełnie zasłużenie dzisiejszych przedstawicieli bogobojnego społeczeństwa. Deklamatorkę nagrodzono rzęsistemi oklaskami a pod adresem autora posypały się gratulacje.

Kol. Szczęścikiewicz od szeregu lat upiększa nasze uroczystości zawodowe przez nadsyłanie bardzo pięknych, okolicznościowych i agitacyjnych wierszy. W tym roku przyczynił się tem bardziej, gdyż oprócz dwu wierszy napisanych specjalnie na ten wieczór, syn kol. Szczęścikiewicza odśpiewał Erika Meyera-Helmunda: „Uroczą pieśń“ i P. Tosti: „Znów ujrzę cię“. Ob. Aleksander Szczęścikiewicz odśpiewaniem tych dwu pieśni sprawił nam prawdziwą biesiadę artystyczną, za którą został sowicie nagrodzony oklaskami.

I znowu wystąpił Chór z Wachnianina: „O lubi sny“, Worobkiewicza: „Tam hde Tatran“ i Maszyńskiego: „Marsyljanką“. Zbędnem byłoby coś dodawać o wykonaniu tych utworów. Marka Chóru drukarzy pod batutą ob. A. Kinalskiego jest nadto dobrze znaną a Chór wyrobionym, byśmy sami mieli się tem chwalić. Wystarczy powiedzieć, iż oklaskom nie było końca i to winno nam wystarczyć.

Na scenę wszedł reżyser Akademji, kol. Marjan Lech, z deklamacją wiersza kol. St. Szczęścikiewicza: „W giserni“. Tak autor tegoż, jak i deklamator zasłużyli w zupełności na oklaski, które pod ich adresem się posypały.

Część pierwszą Akademji zakończyła Orkiestra symfoniczna Stow. „Gwiazda“ odegraniem Fetrasa: „Fantazji o Chopinie“ i Balfego: Uwertury z opery „Cyganka“, pod kierownictwem swojego kapelmistrza ob. prof. Kazimierza Abratowskiego.

Rzeczywiście symfoniczna gra orkiestry zasługuje w zupełności na nasze skromne uznanie, gdyż nie jesteśmy w stanie oddać piórem tego miłego wrażenia, jakie odczuwaliśmy, słuchając pięknej gry orkiestrantów pod dzielną ręką kapelmistrza ob. prof. Kazimierza Abratowskiego.

W części drugiej Akademji odegrano obraz sceniczny w 1 akcie G. Zapolskiej p. t. „W Dąbrowie Górniczej“. Rzecz zbyt dobrze znana, by ją tu opisywać. Musimy jednak oddać uznanie wykonawczyniom i wykonawcom całości, a to: pp. Stanisławie Lubieńskiej i Kazimierze Pawlakównej oraz kol.: Teofilowi Laudzie, Józefowi Romańskiemu i Leonardowi Ringlowi.

W ten sposób uczcili drukarze lwowscy swoje święto.

Z SEKCJI INTROLIGATORÓW

Zarząd Sekcji introligatorów lwowskich widząc iż liczba bezrobotnych członków i członkiń wcale się nie zmniejsza a mając na uwadze okólnik Wydziału Gremjum właścicieli zakładów introligatorskich, postanowił odnieść się do tegoż Gremjum z propozycją zwołania wspólnej konferencji celem omówienia wspólnych spraw.

Z datą dnia 12 stycznia wysłał Zarząd Sekcji następujące pismo:

Do Szanownego P. T. Gremjum pracodawców introligatorskich we Lwowie.

„Zarząd Organizacji robotników i robotnic introligatorskich we Lwowie zwraca się do Szanownego P. T Gremjum Pracodawców z propozycją zwołania wspólnej konferencji, celem omówienia środków. zdążających do poprawy stosunków w zawodzie introligatorskim przez zapobieżenie i stłumienie groźnie wzmagającego i rozpowszechniającego się t. zw. „fuszerkarstwa“ we Lwowie, które równocześnie podkopuje byt tak pracowników jak i pracodawców.

„Zarząd Organizacji ufa, że P. T. Gremjum Pracodawców mając na względzie obopólne dobro, nie uchyli się od tak ważnej a piekącej sprawy i w tym celu zwoła wspólne posiedzenie w możliwie jak najkrótszym czasie, o czem raczy zawiadomić Organizację“.

W odpowiedzi na list ten, Gremjum Pracodawców zwołało wspólną konferencję, która odbyła się dnia 27 stycznia. Z ramienia Organizacji na konferencji tej byli obecni: przew. kol. Jan Czernicki oraz kol.: Stanisław Piechociński i Jan Przybylski. Ze strony Gremjum zasiadło siedmiu członków Wydziału z przewodniczącym p. Hewakiem na czele.

Obopólnie zgodzono się, iż robota w pracowniach może się zwiększyć, jeżeli:

1. Min. W. R. i O. P. wyda rozporządzenie, iż książki szkolne muszą być oprawne w płótno (jak przed wojną);

2. Roboty tak drukarskie jak introligatorskie dla urzędów państwowych we Lwowie istniejących będą tylko na miejscu wykonywane;

3. Księgarze i wydawcy będą drukować i oprawiać swoje nakłady we Lwowie a nie jak dotychczas druk wykonują w Czechosłowacji lub Austrji a oprawę tych nakładów oddają do Łodzi ewentualnie do Warszawy;

4. Oprawa książek bibljotek szkolnych oddaną zostanie do zakładów introligatorskich a nie będzie wykonywaną w szkołach średnich przez uczni;

5. Bilety tramwajowe dla M. K. E. będą drukowane i oprawiane tylko we Lwowie a nie w Warszawie.

Dla przeprowadzenia tych postulatów postanowiono poczynić starania u kompetentnych czynników

Konferencja została odroczoną dla dania możności tak członkom Gremjum jak członkom Organizacji pracowników, obmyślenia środków, zdążających do przeprowadzenia tych zamierzeń.

Gotowość, z jaką Gremjum pośpieszyło na wezwanie Organizacji robotników ze zwołaniem konferencji, należy powitać z zadowoleniem.

Mamy nadzieję, iż po takiem zbliżeniu się na wspólnej platformie, w obronie interesów zawodowych, nastąpią i dalsze porozumienia co do usunięcia wielu anormalności, istniejących jeszcze w niektórych pracowniach.

DO WIADOMOŚCI INSPEKTORATU PRACY

Przed niedawnym czasem czytaliśmy w jednym z dzienników lwowskich opis „zakładów graficznych“ p. Jägera. Sprawozdawca w płatnym artykule wychwalał przez dwa dni drukarnię, introligatornię i cynkografję, zachwycając się nowoczesnemi urządzeniami w tychże zakładach.

Niewtajemniczeni czytelnicy zachwycali się przedstawionym stanem rzeczy, stawiając „zakłady“ p. Jägera za wzór godny naśladownictwa.

Robotnicy jednak, obznajomieni ze stosunkami w tych „zakładach“, lub którzy mieli to nieszczęście, iż pracowali tam. wiedzą dobrze o tem, że sprężystość tak p. Jägera jak i jego naganiaczy: Abramowicza i Schiffmanna bardzo często wyładowuje się na twarzach, głowach i plecach nieletnich pracowników i pracownic.

Mamy tu na uwadze stosunki panujące w introligatorni a częściowo i w oddziele dla wyrabiania kopert, t zw. „koperciarni“.

W obu tych oddziałach, składających się na „zakłady“ p. Jägera pracują robotnicy i robotnice nieletni, bo liczący po 12—13 lat życia Wynagrodzenie zaś tego personalu wynosi po 5, 6 i 7 zł. tygodniowo. Starsze robotnice w „koperciarni“ lub robotnicy pobierają po 12 zł. tygodniowo, w introligatorni 15 zł. tygodniowo.

Pracujących w tych dwu oddziałach zmusza p. Jäger do pracowania w godzinach pofajerantowych mimo, iż na taką pracę nie ma zezwolenia od Ministerstwa Pracy, a wynagrodzenie za robotę pogodzinową wypłaca w stosunku do godzin dziennych bez ustawowego dodatku 50—100%. W ubiegłym roku przez całe lato trwała praca pogodzinowa w introligatorni i „koperciarni“.

Pan Jäger, jako żyd, nie uznaje świąt katolickich, ale równocześnie łamie ustawę, gdyż w dzień Wigilijny, w którym praca ma wynosić 4 godziny, zapowiedział, że pracujących wypuści z „zakładu“ pod tym warunkiem, iż po świętach wszyscy muszą odrobić po godzinach 4 godziny Wigilijne bez wynagrodzenia.

Dziwimy się bardzo, iż p. Jäger, członek kahału lwowskiego, zatrudniający w swoich „zakładach“ w przeważnej części robotników i robotnice wyznania mojżeszowego — zmusza tychże do pracowania w soboty, a pracujące w introligatorni i „koperciarni“ nieletnie żydóweczki do pracowania również i w niedziele (bez żadnego wynagrodzenia) mimo, iż ustawa zabrania pracowania w niedziele. Robotnice te pracują zatem 7 dni w tygodniu!

P. Jäger, Abramowicz i Schiffmann biją młodych chłopaków (swoich współwyznawców) po twarzy, dziewczęta zaś biją „protokołami“ po głowach lub plecach!

„Zakłady“ te urządzone są na sposób fabryczny a magazynierka z drukarni przez obmacywanie robotnic, kontroluje. czy która choć jednej kartki nie posiada przy sobie, zabranej z pracowni.

P. Jäger i jego naganiacze mają specjalne wyrażenia, które stosują do pracujących: bydło, hołota, dziewki, małpy, oto kilka nazw ze słownika jägerowsko-abramowiczowsko-schiffmanowskiego.

Na tem jeszcze nie koniec

W szumnie reklamowanych „zakładach“ p. Jägera brak zupełnie wentylacji. W pokojach, w których pracuje 70—80 pracujących panuje ciężkie powietrze. Sale te nie są przewietrzane wcale, a nawet zamiatanie introligatorni odbywa się tylko raz na tydzień przy zamkniętych oknach! Do zamiatania są obowiązani pracujący każdy około swojego miejsca czy stanowiska a służący dopiero zbiera do koszy nagromadzone w ten sposób śmiecie i obrzynki.

W „koperciarni“ zaś robotnice zmuszone są w obiadową porę szurować stoły, ławki i podłogę, aby broń Boże p. Jäger nie musiał do roboty tej wołać innych ludzi, którymby trzeba za to zapłacić. Pocóż, kiedy to wszystko wyszurują pracownice, mając nad swojemi głowami takich jak Abramowicz i Schiffmann.

Miejsce ustępowe przedstawia jedno wielkie zbiorowisko nieczystości. Zrozumiałem jest, iż przy tak wielkiej liczbie zatrudnionych klozety psują się, lecz w całym „zakładzie“ nikogo to nic nie obchodzi. Możliwe, iż p. Jäger chciałby, ażeby pracujący dawali klozety jeszcze naprawiać na własny rachunek.

Tak wyglądają stosunki pracy w „zakładach“ p. Jägera, który hojnie płaci za reklamę swoich „zakładów“, ale który tuczy się krwią i potem wyzyskiwanych i bitych nieletnich dzieci przeważnie żydowskich.

Nazewnątrz uchodzić pragnie za wielkiego dobroczyńcę, sprawiedliwego, bogobojnego obywatela — wewnątrz swoich „zakładów“ staje się katem i wyzyskiwaczem.

Mielibyśmy jeszcze wiele innych zarzutów i życzeń pod adresem „wielkiego“ przemysłowca, p. Jägera, mającego drukarnie we Lwowie i w Warszawie, ale pozostawiamy je jeszcze czasowi.

Na razie kończymy z pracownią p. Jägera, tusząc, iż p. Inspektor Pracy wglądnie w te stosunki i zechce pouczyć właściciela tych „zakładów“ o istniejących ustawach państwowych.

W następnym numerze „Ogniska“ przedstawimy stosunki w „fabryce“ p. Bardacha i w „fabryce“ Silbersteina „Leopolja“.

RUCH W STOWARZYSZENIACH

LWÓW

Protokół z posiedzenia Wydziału Gł., „Ognisko“, odbytego dnia 20 stycznia 1927. — Na porządku dziennym: 1. Norma wkładek i norma zapomóg statutowych; 2. Utworzenie posady funkcjonarjusza Stow. — Przewodniczący kol. Kusyk przedstawia projekt zamknięcia poszcz. funduszy za rok 1926. — Uchwalono podwyższyć wkładki scentralizowane, zniżyć nadzwyczajne opodatkowanie z 6 na 4%; podwyższyć zapomogi statutowe dla bezkondycyjnych, chorych, inwalidów, odprawy pośmiertne i zapomogi sieroce. — Na wniosek kol. Panasa uchwalono wydrukować nowy regulamin dla członków „Ogniska“; opracowanie tegoż regulaminu powierzono kol. Panasowi Al. i Moszyńskiemu Z. — Na tem, z powodu spóźnionej pory, zamknął kol. przew. posiedzenie, zawiadamiając iż za parę dni zaprosi członków Wydz. na dalszy ciąg posiedzenia.

Protokół z posiedzenia Wydziału Gł. „Ognisko“, odbytego dnia 26 stycznia 1927. Przew. kol. Kusyk, otwierając posiedzenie zaznacza, iż odbywa się ono jako dalszy ciąg pos. z dnia 20 stycznia 1927, następnie przedstawia sprawę utworzenia posady funkcjonarjusza. Po dyskusji uchwalono w sprawie nowej normy wkładek, zapomóg statutowych i stworzenia posady funkcjonarjusza zwołać na dzień 30 stycznia b. r. Nadzw. Walne Zgromadzenie. — Uchwalono urządzić 30 stycznia b. r. Akademję Wieczorną w 57 roczn. strejku. — Kol. Malczykowi zezwolono na nadpł. wkładek. — Przyjęto do wiadomości pismo kol. krakowskich z 19/I b. r. — Na członka Stow. przyjęty został Mozes Wolf wyp. na masz. druk. w Drohobyczu. Majewskiemu J. przyznano zapomogę na wyjazd na 4 tyg. — Raduchowi St. przyznano zapom. nadzw. na 4 tyg. — Edwarda Schlegla przyjęto na listę bezkondycyjnych. — Kol. Panas przedstawia sprawę Edwarda Szyszkowicza, o przyznanie zasiłku inwalidowego, stwierdza, że na podstawie protokołów z pos. Wydz. „Ogniska“ z dnia 19 lipca 1916 r. i z dnia 20 grudnia 1917 r., kol. Szyszkowiczowi należy odmówić — uchwalono. — Na tem zamknął kol. przew. posiedzenie o godz. 10½ wieczór.

Z. Moszyński sekr. — *A. Kusyk* przew.

Protokół z posiedzenia Wydziału Sekcji Personalu pomocniczego we Lwowie z dnia 3 lutego 1927 r. Obecni: przew. „Ogniska“ tow. Kusyk, Schultz, Riedl, Kruszelnicki, Grabowska, Maćkówka, Czmil, Langerówna, Łabikówna, Kozak, Kizłyk, Makuch, Fuchsowa, Bielecka, Witman i Pamuła. — Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, tow. Maćkówka zdał sprawozdanie kasowe które zostało wydrukowane i każdemu członkowi doręczone. Tow. Riedl imieniem komisji szkontrującej „Ogniska“ i tow. Kozak imieniem Walnego Zgromadzenia stwierdzili największy porządek w kasowości, stawiając wniosek do Walnego Zgromadzenia udzielenia kasjerowi i Wydziałowi absolutorjum — uchwalono. Roczne Zgromadzenie ma się odbyć 13 lutego. — Tow. Kusyk przedstawił konieczność przyjścia z pomocą tym członkom bezrobotnym, którzy wyczerpali zapomogę i są bez najmniejszych środków do życia. Tow. Maćkówka zauważa, że ta sprawa nie da się załatwić bez podwyższenia wkładek. Po długiej dyskusji uchwalono przyjść do Rocznego Zgromadzenia z wnioskiem o podwyższenie wkładki o 1 zł. na ten cel, a resztę dokładać z rezerwy. — Uchwalono również wniosek do Walnego Zgromadzenia uregulowania zapomóg inwalidzkich. Podanie T.U.R. przekazano Wydziałowi Związku do załatwienia. — Przyjęto do wiadomości podziękowanie Stow. Pers. Pomocn. w Krakowie za gotowość pomocy w czasie strejku. — Polecono ściślejszemu zarządowi zbadać stosunki pracujących w Stanisławowie i w Przemyślu.

K. Maćkówka za sekr. — *J. Kruszelnicki* przew.

PRZEMYŚL

Protokół z posiedzenia Wydziału Filji Stow. Drukarzy „Ognisko“ w Przemyślu, odbytego dnia 26 stycznia 1927 r. — Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu; 2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok administracyjny; 3. Sprawozdanie kasowe za rok 1926; 4. Sprawozdanie bibljotekarza; 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie absolutorjum skarbnikowi i całemu ustępującemu Zarządowi; 6. Ustalenie terminu zwołania Dorocznego Walnego Zgromadzenia; 7. Sprawy bieżące; 8. Wnioski i interpelacje. — Po przystąpieniu do 1-go punktu porz. dzien. t. j. odczytania protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału, zabrali głos kol. Pikulski i Saładziak, pierwszy w sprawie akcji w drukarni p. Królika, która zdaniem kol. Pikulskiego nie była prowadzoną w duchu radykalniejszej taktyki organizacyjnej; drugi kol. w sprawie odmiennie streszczonego protokołu w „Ognisku“, gdzie mowa jest o urlopach. Po wyjaśnieniu kol. przewodniczącego i sekretarza protokół przyjęto do wiadomości. Uchwalono ostatni ustęp protokołu z posiedzenia Wydziału dnia 13 listopada 1926 r. jako nieodpowiadający faktycznej rzeczywistości, odpowiednio zmodyfikować. — Przew. kol. Mikruta zdając sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1926, podkreśla odnośnie do samego Wydziału, że warunki pracy tegoż zaczynają iść normalnym trybem i wyraża przekonanie, że pracę Zarządu, która była w tym duchu prowadzoną, ażeby uchwalone prawa cennikowe były w całej pełni przez obydwie interesowane strony respektowane, oceni Walne Zgromadzenie członków i Zarządowi wykaże ujemną stronę, ewentualnie wyrazi uznanie za jego pracę. — Kol. skarbnik odczytuje sprawozdanie kasowe za 1926 r., które przedstawia się następująco:

Przychody	zł.	7686·70
Rozchody	„	7586·69
Pozostaje w kasie na 1927 r.	zł	100·01

Kol. Pikulski zauważa, że niektóre pozycje w rozchodach funduszu nadzw. lokalnego nie były przez cały Zarząd rozpatrywane. Po wyjaśnieniu kol. przewodniczącego, sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości. — Następnie kol. Gilewski imieniem komisji rewizyjnej zdaje sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji książek kasowych, kwitów i gotówki; z pełnem uznaniem dla skarbnika znalazła kom. rew. wszystko w jak najlepszym porządku. Stawia wniosek do Walnego Zgromadzenia o udzielenie całemu Zarządowi absolutorjum. Poczem kol. Kłosowski, bibljotekarz złożył sprawozdanie z bibljoteki, które przedstawia się następująco: Przychód za wypożyczanie książek zł. 215·25 rozchód zł. 159·— pozostałość na rok 1927 zł. 56·25. — Uchwalono zawezwać kol. Antoniszyna i Ornsteina do zwrócenia książek wypożyczonych w bibljotece i do zapłacenia za cały czas przetrzymania ich u siebie. Na wniosek kol. Pillersdorfa uchwalono bibljotekarzowi za całoroczne prowadzenie bibljoteki 25 zł. remuneracji. — Doroczne Walne Zgromadzenie uchwalono zwołać na dzień 5 lutego 1927 r. o godz. 4-tej a w razie braku kompletu o godz. 5-tej popołudniu. — Kol. skarbnik zawiadamia iż kol. Morejko wyzdrowiał i przeszedł w 52 tyg. 1926 r. na fundusz bezk. nadzw. oraz kol. Kłosowski i kol. Hefkaluk po 8-tygodniowej kondycji zgłosili się na fundusz, którym Wydział przyznał pobieranie zapomogi nadzwyczajnej w tej samej wysokości, jaką pobierali dotychczas. — Przy wnioskach i interpelacjach zabierali głos kol. w sprawach lokalnych, szczególnie w sprawie urządzenia wieczorku ewentualnie jakiejś wspólnej wieczornicy, poczem kol. przewodniczący zamknął o godz. 8·45 posiedzenie.

Leon Baran w z. sekr. — *Franciszek Mikruta* przew.

KRONIKA

Wspomnienia pośmiertne o ś. p. Leonie Misiołku zamieściły bratnie organy: austrjacki „Vorwärts“ (Nr. 4, z 28 stycznia) i „Veleslavin“ (Nr. 4, 28 stycznia). Oba organy oddają cześć Zmarłemu, podnosząc Jego zasługi, położone około zorganizowania całej klasy pracującej.

„Veleslavin“ prostuje błędne informacje Ajencji Wschodniej (A. W.). W powołanym wyżej numerze „Veleslavina“, kol F. M. powołując się na „Ognisko“ prostuje fałszywą wiadomość A. W. rozpuszczoną z okazji wybuchu strejku krakowskiego.

Zamach wydawców łódzkich na pracowników drukarskich. Właściciele drukarń krakowskich usiłują naśladować wydawcy gazet łódzkich. Wydawcy „Republiki“ postawili pracownikom drukarskim prowokujące żądania, streszczające się w obniżeniu dodatku dla składaczy maszynowych z 40 na 20%, obniżenie dodatku poniedziałkowego z 150 na 20%. Nadto żądają, by pracownicy podpisali zobowiązanie, iż w ciągu całego roku nie będą strejkować ani żądać podwyżki a tytułem gwarancji, iż pracownicy dotrzymają tych zobowiązań — muszą podpisać weksle na 1.500 zł., natomiast wydawcy „Republiki“ wzamian za obniżenie zarobków — gwarantują pracownikom pracę w ciągu całego roku z tem, iż za godziny nadliczbowe nie będą wydawcy „Republiki“ wypłacać osobnych wynagrodzeń.

Prowokujące to żądanie wydawców „Republiki“ spotkało się z należytą odprawą kolegów łódzkich, którzy widząc, iż wydawcy usiłują obniżyć zarobki w chwili rosnącej drożyzny i godzą w ustawodawstwo robotnicze, stanęli solidarnie w obronie dotychczasowych zdobyczy tak cennikowych jak ustawowych.

Mamy nadzieję, iż prędko ustąpią wydawcy „Republiki“ (tak jak odstąpili właściciele drukarń krakowskich) przed solidarnem stanowiskiem kolegów łódzkich, którym życzymy rychłego i zupełnego zwycięstwa.

Wyrok Sądu Przemysłowego w sprawie wydawców „Kurjera Lwowskiego“ zapadł 7 b. m. Pracującym przyznano około 12.000 Zł. tytułem zaległych płac i 14 dniowego wypowiedzenia.

Z MIĘDZYNARODÓWKI DRUKARSKIEJ

Strejk w drukarni nadwornej w Sofji. Ponieważ wybuchł strejk w drukarni nadwornej w Sofji (Bułgarja), zastępca firmy niejaki Kadela poszukuje pracowników drukarskich w Republice czecho-słowackiej, którzyby objęli rolę łamistrejków w Sofji. Wobec trudności znalezienia łamistrejków — ofiarowuje pracę za kontraktem, przemilczając o konflikcie z tamtejszymi pracownikami. Przestrzega się przed przyjmowaniem kondycji, ofiarowanej przez Kadelę.

Odnowienie cennika w Austrji. Cennik austrjacki, którego ważność wygasała z dniem 31 grudnia 1926 r., został za obopólną zgodą, po wprowadzeniu rewizji płac, przedłużony do 30 czerwca 1930 roku. Przy rewizji płac uwzględniono wszystkie grupy pracowników: drukarskich, litograficznych i introligatorów, pracujących w drukarniach oraz cały personal pomocniczy. Do płac zasadniczych przyznano drukarzom i litografom 51¼% dodatku (65 szylingów) dla pracowników w grupie C (23 lat życia), dla introligatorów w tej samej grupie 60·50 szyl.

KOMUNIKAT

W niedzielę dnia 13 lutego 1927 r. odbędzie się w sali „Ogniska“ (Piekarska 18) **Roczne Walne Zgromadzenie** Sekcji Personalu Pomocniczego drukarskiego we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Rocznego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie z czynności Wydziału;
3. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1926;
4. Sprawozdanie bibljotekarki;
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i jej wnioski.
6. Wybór Wydziału, a to: przewodniczącego, tegoż zastępcy, sekretarza, skarbnika, bibljotekarza, 4 członków wydziału, 2 zastępców i 3 członków komisji rewizyjnej.
7. Wnioski Wydziału.
8. Wnioski i interpelacje członków.

Początek o godz. 10 przedpołudniem.

Czmil W. sekr. — *J. Kruszelnicki* przew.

POKWITOWANIA

Na gwiazdkę dla sierot złożyli: Ks. Chwirut 25·— (z okazji imienin). Koledzy z „Udziałowej“ (za święto) 80·— zł., kol. Gawęda 2·— zł.

SPROSTOWANIE

W wykazie składek na „Gwiazdkę“ z druk. „Prasa“ w kwocie 58·50 zł., mieści się kwota 30 zł. od Zarządu Drukarni, co niniejszem prostujemy.

J. Nowakowski skarbnik

WYDAJE STOWARZYSZ. DRUKARZY „OGNISKO“
ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK
Z DRUKARNI LUD. SP. TOW. WYD. WE LWOWIE
CENA EGZEMPLARZA 30 GROSZY